

Sprzedaż przez AS Roma Fabio Boriniego do Liverpoolu, pomimo prawdopodobieństwa sprowadzenia do Rzymu Matti Destro, stała się celem rozprawki Antonio Labbatego.

Destro jest perspektywiczny. Pod skrzydłami Zdenka Zemanu może eksplodować. Nowy trener Giallorossi ma patent na młodych piłkarzy. Borini jednak jest rówieśnikiem zawodnika Sieny. Urodził się dziewięć dni później niż Destro (maj 1991).

Zainteresowanie byłym zawodnikiem młodzieżowych sekcji Interu i Ascoli jest zrozumiałe. Chęć zainwestowania ponad 10 milionów euro również godne pochwały, biorąc pod uwagę kryzys nie tylko Serie A, jednak nie wtedy, gdy jest substytutem jednego z nielicznych pozytywnych piłkarzy Romy podczas kampanii Luisa Enrique.

Przybywając do Rzymu na wypożyczenie w ostatnich dniach sierpnia Borini nie miał wiele czasu, by przekonać do siebie władze klubu. Pod wrażeniem jego umiejętności Roma odkupiła połowę karty młodego Włocha, by niedawno wykupić w całości swojego nowego napastnika.

Były zawodnik Chelsea Londyn w 24 występach zdobył 9 goli. Te statystyki mogły być o wiele bardziej imponujące, gdyby nie kontuzja. Borini przyćmił swoich znanych kolegów: Erika Lamelę oraz Bojana Krkica. Został nawet powołany do składu piłkarskiej reprezentacji Italii dowodzonej przez Cesare Prandellego, która wywalczyła srebro podczas tegorocznych Mistrzostw Europy rozgrywanych na polskich i ukraińskich boiskach.

Destro również przymierzany był do reprezentacji. Wraz z pięcioma innymi napastnikami odbył testy w szerokiej kadrze Italii. Fakt strzelenia 12 goli w 30 występach nie zagwarantował Destro udziału w ME. Prandelli preferował zawodników o innej charakterystyce.

Borini to boczny napastnik. Ktoś, kto pracuje na flance jak boczny obrońca. Destro z kolei to typowy środkowy napastnik. W skrócie: Destro nie będzie zastępcą Boriniego. Zakup ten skomplikuje jedynie sytuację Romy na rynku transferowym.

Na papierze Fabio idealnie wkomponowałby się w system Zemana 4-3-3. Mattia, jako środkowy napastnik musiałby stawić czoła Pablo Osvaldo, Francesco Tottiemu oraz Marco Borriello – człowiekowi, którego od 12 miesięcy chce się pozbyć Roma. Giallorossi nie potrzebują czterech środkowych napastników. Nie potrzebuje nawet trzech, mając na uwadze, że nie grają w europejskich pucharach.

Destro, który zanotował wielką drugą połowę sezonu jest obecnie bardziej rozpoznawalnym graczem. Kaliber klubów, który chce go zatrudnić jest wyjątkowo pokaźny. Roma jednak musi zainwestować w obronę, nie atak...

Antonio Labbate

Autor: kuba